

Eda
Ostrowska

Światłem
być

Burzliwa fala poetyckiego
słowa Edy Ostrowskiej ulega
w obecnym zbiorze uspokojeniu.
Przestrzenią lirycznej refleksji
czyni Poetka tym razem brzeg
morza – pejzaż nasycony
symboliką. W nim bowiem,
w obliczu ziemi, wody
i nieba, ukonkretnia się ludzki
los. Nie byłoby jednak możliwe
obcowanie z tymi
rzeczywistościami, gdyby nie
przenikające je i ożywiające
światło, będące śladem Wiecznej
Obecności. To właśnie
w kontemplacji „odblasków”
życia wyraża się ludzka nadzieja
rozpłynięcia się w Światłości.

Piotr Sanetra